

Kolej na prywatyzację

11 marca 2015

W ciągu kilku lat spółka Przewozy Regionalne ma zostać sprywatyzowana. Prywatyzację poprzedzić mają cięcia połączeń i zwolnienia pracowników.

„Największy przewoźnik kolejowy uratowany”, „Będzie ratunek dla Przewozów Regionalnych?”, „Przewozy Regionalne odratowane” – tak media komentowały wyrażenie zgody przez marszałków większości województw na to, by na udziały w spółce Przewozy Regionalne zostały przejęte przez Agencję Rozwoju Przemysłu.

Obecnie udziały w Przewozach Regionalnych podzielone są pomiędzy 16 samorządów województw. To efekt przekształceń z 2008 r., kiedy to spółka została wyłączona z Grupy PKP.

AGENCJA ROZWOJU PRYWATYZACJI

Planowane zmiany własnościowe w spółce Przewozy Regionalne mają odbyć się w dość misterny sposób. Najpierw Agencja Rozwoju Przemysłu otrzyma z budżetu państwa dotację w wysokości 750 mln zł. Następnie środki te agencja przeznaczy na zakup udziałów, które uprzednio wyemitowane zostaną przez Przewozy Regionalne. I tak oto państwowa agencja stanie się większościowym udziałowcem w spółce. Plan ten – który ma zostać zrealizowany do końca 2015 r. – bywa określany mianem ponownej nacjonalizacji przewoźnika.

Przejęcie spółki Przewozy Regionalne przez państwową agencję wcale jednak nie jest docelowym rozwiązaniem. Ta nacjonalizacja w rzeczywistości stanowi otwarcie furtki dla prywatyzacji przewoźnika. Albowiem podlegająca ministrowi skarbu państwa Agencja Rozwoju Przemysłu to podmiot, który publiczne firmy przejmuje jedynie tymczasowo – po to, by zrealizować podstawowy cel swojej działalności, jakim jest przygotowywanie przedsiębiorstw do prywatyzacji i następnie sprzedaż udziałów. Nie inaczej ma być w przypadku Przewozów

Regionalnych.

„Przewiduje się, że w średnio- lub długoterminowej perspektywie podmiot restrukturyzujący dokona odpłatnego zbycia udziałów, które będzie posiadał w Przewozach Regionalnych” – czytamy w odpowiedzi wiceministra infrastruktury i rozwoju Zbigniewa Rynasiewicza na interpelację posłów Bogdana Rzońcy i Jana Warzechy.

Czy możliwe jest, że agencja po przeprowadzeniu procesu restrukturyzacji odda swoje udziały samorządom, by przywrócić aktualną strukturę właścicielską? Wiceminister Rynasiewicz już wykluczył taki scenariusz: „Nie jest brane pod uwagę nieodpłatne przekazanie udziałów na rzecz samorządów województw, z uwagi na fakt, że Agencja Rozwoju Przemysłu, jak każdy inwestor, oczekuje zysków w związku z nakładami poczynionymi przy realizacji określonej inwestycji”.

RENTOWNOŚĆ NA SPRZEDAŻ

Momentu, w którym Agencja Rozwoju Przemysłu będzie chciała sprzedać większościowy pakiet udziałów w spółce Przewozy Regionalne, można spodziewać się w perspektywie kilku najbliższych lat. W agencji obowiązuje bowiem zasada, że okres inwestycji – przy zaangażowaniu kapitałowym w duże przedsiębiorstwa – powinien wynosić od trzech do pięciu lat.

Po uzyskaniu zgody marszałków na przejęcie udziałów przez Agencję Rozwoju Przemysłu Tomasz Pasikowski, prezes Przewozów Regionalnych, przedstawił prognozę, że za pięć lat spółka przestanie przynosić straty. – Zakładamy, że po pięciu latach realizacji planu restrukturyzacyjnego spółka będzie trwale rentowna.

Plan jest więc taki, że Agencja Rozwoju Przemysłu za otrzymane z budżetu państwa 750 mln zł ma wyciągnąć spółkę Przewozy Regionalne ze strat, by następnie ją sprywatyzować.

Większość kwoty, jaka z budżetu państwa przez Agencję Rozwoju

Przemysłu trafi do Przewozów Regionalnych, zostanie wydana na oddłużenie przewoźnika, czego beneficjentem będzie przede wszystkim Grupa PKP. Na spłatę zobowiązań, jakie narosły głównie wobec spółek PKP Polskie Linie Kolejowe oraz PKP Energetyka, ma zostać przeznaczony 600 mln zł. W tej sytuacji na dokapitalizowanie samej spółki Przewozy Regionalne zostanie 150 mln zł.

Zgodę na dokapitalizowanie spółki ze środków publicznych musi jeszcze wyrazić Komisja Europejska. Wniosek w tej sprawie, wraz z planem restrukturyzacji, ma zostać przedstawiony w Brukseli w połowie roku.

JAKĄ REDUKCJA

Pod koniec lutego 2015 r. zarząd spółki Przewozy Regionalne poinformował, że plan restrukturyzacji zakładał będzie... ograniczenie pracy realizowanej przez przewoźnika, i to aż o jedną czwartą! To oznacza, że w nadchodzących latach na wielu trasach dojdzie do zmniejszenia częstotliwości kursowania pociągów, a w przypadku części linii – nawet do całkowitej likwidacji połączeń.

Zarząd spółki Przewozy Regionalne zignorował tym samym wnioski z zamówionego przez siebie opracowania firmy doradczej EY, wskazującego, że „obserwowany w Polsce spadek znaczenia pasażerskiego transportu kolejowego jest przeciwieństwem tendencji obserwowanych w Europie Zachodniej”, a jedną z głównych przyczyn słabej pozycji polskiej kolei jest „niska częstotliwość kursowania pociągów”

Dodajmy, że jeszcze w październiku 2014 r. zarząd Przewozów Regionalnych wystosował pismo do związków zawodowych, w którym znalazła się sugestia, że jednym z efektów restrukturyzacji będzie „szansa na większą stabilność pracy”. Dziś już natomiast mówi się o „optymalizacji” zatrudnienia. – Musimy umieć spojrzeć prawdzie w oczy i przyznać, że jednym z punktów planu jest optymalizacja, która będzie związana z jakąś

redukcją zatrudnienia – powiedział Tomasz Pasikowski. – Na pewno będzie do tego oferowany program osłonowy, mam tutaj na myśli programy dobrowolnych odejść czy inne rozwiązania.

Okazuje się więc, że część publicznego wsparcia na „ratunek dla Przewozów Regionalnych” zostanie przeznaczona na odprawy dla pracowników zwalnianych w wyniku ograniczenia działalności spółki.

Autorstwo: Karol Trammer

Źródło: [„Z Biegiem Szyn” nr 2 \(76\) 2015](#)